

PRZERZUT RAFALE NA PACYFIK. KOLEJNA FRANCUSKA PROJEKCJA SIŁY

Trwa misja pod kryptonimem HEIFARA, przeprowadzana przez francuskie wojska powietrzno-kosmiczne. W jej ramach samoloty bojowe przemieszczają się z kontynentalnej Francji do Polineezji Francuskiej na Pacyfiku poniżej 48 godzin. Mają pokonać 17 tys. kilometrów, dokonując projekcji siły dosłownie na drugim końcu świata. Na miejscu francuski zespół bojowy ma przeprowadzić intensywne manewry.

Francuski zespół zadaniowy wyruszył w drogę 20 czerwca i dzisiaj wylądował w docelowej bazie na wyspie Oceanu Spokojnego. W jego skład wchodzi trzy myśliwce Dassault Rafale F3-R, trzy samoloty tankowania powietrznego w tym dwa Airbus A330MRTT Phénix, i jeden C-135FR oraz dwa samoloty transportowe Airbus A400M Atlas do których na Hawajach dołączył jeszcze trzeci. Na pokładach wszystkich maszyn znalazło się łącznie 170 żołnierzy i 30 ton sprzętu.

Pierwszy przelot z Francji do bazy Travis w Kalifornii trwał 12 godzin i miał długość 9630 km. Stamtąd samoloty czekał jeszcze przelot na trasie o długości 7220 km prosto do miejsca przeznaczenia. Powrót nie będzie już tak pośpieszny i odbędzie się w ramach trzech przerzutów - na trasie o długości 4,5 tys. km na Hawaje, potem do bazy Langley na wschodnim wybrzeżu USA (trasa długości 7780 km) i dopiero stamtąd nastąpi 9 lipca powrót nad Atlantykiem trasą o długości nieco ponad 6 tys. km.

Marcin Lasoń

**POLITYKA OBRONNA
I BEZPIECZEŃSTWA
NARODOWEGO
NOWEJ ZELANDII
W XXI WIEKU**

**PRAGMATYZM I MINIMALIZM
NOWOZELANDZKIEJ POLITYKI OBRONNEJ
I BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO**

Sklep.Defence **24**

Reklama

W czasie podejścia do Polineezji przeprowadzono od razu symulowany atak - wejście w nieprzyjacielską strefę obrony powietrznej. Następnie na miejscu ma zostać przeprowadzona cała seria intensywnych

ćwiczeń, które potrwać do 27 czerwca. Później ma rozpocząć się powrót francuskiej grupy. Będzie on stanowił odrębne ćwiczenie pod kryptonimem WAKEA. Wizyta na Hawajach ma być okazją m.in. do przećwiczenia współdziałania między Rafale a amerykańskimi F-22A Raptor. Z kolei w Langley Francuzi mają wziąć udział w uroczystościach 240 rocznicy bitwy pod Yorktown, uważanej za symbol współpracy francusko-amerykańskiej w walce z Brytyjczykami w czasie amerykańskiej wojny o niepodległość.

Cała operacja ma być sprawdzianem nie tylko dla francuskich załóg, personelu technicznego i logistyków ale także nowego centrum dowodzenia CAPCO (Centre Air de Planification et de Conduite des Opérations) powstałe do koordynacji złożonych misji francuskich na całym świecie.

Czytaj też: [„Starcie” brytyjskiego i francuskiego lotniskowca. Kto wygrał?](#)

Misja HEIFARA-WAKEA będzie trzecią francuską misją nowej generacji demonstrującą zdolności sił zbrojnych tego kraju do projekcji sił zbrojnych tego państwa na całym świecie. Także w tym roku przeprowadzona została misja Skyros 2021 z czterema Rafale, którym asystowały dwa A400M i dwa A330 Phénix. Na ich pokładach leciał standardowy zespół liczący 140 osób. Francuskie samoloty odwiedziły wówczas: Indie, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt i Grecję.

Tymczasem obecna misja to pokazanie zdolności do szybkiego rozbudowania potencjału na Pacyfiku, czyli teatru, w którym może dojść do konfliktu zbrojnego z udziałem Chin.